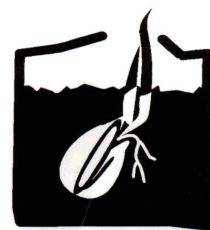


## 4. niedziela Wielkiego Postu C



*Szukałem pomocy u Pana, a On mnie wysłuchał i wyzwolił od wszelkiej trwogi. (Ps 34,5)*

### Pierwsze czytanie

*Jozue 5,9a.10-12*

Pan rzekł do Jozuego: "Dziś zrzuciłem z was hańbę egipską". Rozłożyli się obozem synowie Izraela w Gilgal i tam obchodzili Paschę czternastego dnia miesiąca wieczorem, na równinie Jerycha. Następnego dnia Paschy jedli z plonu tej krainy, chleby prażone i kłosa prażone tego samego dnia. Manna ustała następnego dnia, gdy zaczęli jeść plon tej ziemi. Nie mieli już więcej synowie Izraela manny, lecz żywili się tego roku z plonów ziemi Kanaan.

### Drugie czytanie

*2 Koryntian 5,17-21*

Bracia i siostry: Jeżeli ktoś pozostaje w Chrystusie, jest nowym stworzeniem. To, co dawne, minęło, a oto wszystko stało się nowe. Wszystko zaś to pochodzi od Boga, który pojednał nas ze sobą przez Chrystusa i zlecił nam posługę jednania. Albowiem w Chrystusie Bóg pojednał z sobą świat, nie poczytując ludziom ich grzechów, nam zaś przekazując słowo jednania. Tak więc w imieniu Chrystusa spełniamy posłannictwo jakby Boga samego, który przez nas udziela napomnień. W imię Chrystusa prosimy: pojednajcie się z Bogiem. On to dla nas grzechem uczynił Tego, który nie znał grzechu, abyśmy się stali w Nim sprawiedliwością Bożą.

### Ewangelia

*Łukasz 15,1-3.11-32*

W owym czasie zbliżali się do Jezusa wszyscy celnicy i grzesznicy, aby Go słuchać. Na to szemrali faryzeusze i uczeni w Piśmie: "Ten przyjmuje grzeszników i jada z nimi". Opowiedział im wtedy następującą przypowieść: "Pewien człowiek miał dwóch synów. Młodszy z nich rzekł do ojca: 'Ojcze, daj mi część majątku, która na mnie przypada'. Podzielił więc majątek między nich. Niedługo potem młodszy syn, zabrawszy wszystko, odjechał w dalekie strony i tam roztrwonił swój majątek, żyjąc rozrzutnie. A gdy wszystko wydał, nastął ciężki głód w owej krainie i on sam zaczął cierpieć niedostatek. Poszedł i przystał do jednego z obywateli owej krainy, a ten posłał go na swoje pola, żeby pasł świnię. Pragnął on napełnić swój żołądek strąkami, które jadały świnię, lecz nikt mu ich nie dawał. Wtedy zastanowił się i rzekł: 'Iluż to najemników mojego

ojca ma pod dostatkiem chleba, a ja tu z głodu ginę. Zabiorę się i pójdę do mego ojca, i powiem mu: Ojcze zgrzeszyłem przeciw Bogu i względem ciebie; już nie jestem godzien nazywać się twoim synem: uczyni mnie choćby jednym z najemników'. Wybrał się więc i poszedł do swojego ojca. A gdy był jeszcze daleko, ujrzał go jego ojciec i wzruszył się głęboko; wybiegł naprzeciw niego, rzucił mu się na szyję i ucałował go. A syn rzekł do niego: 'Ojcze, zgrzeszyłem przeciw Bogu i względem ciebie, już nie jestem godzien nazywać się twoim synem'. Lecz ojciec rzekł do swoich sług: 'Przynieście szybko najlepszą suknię i ubierzcie go; dajcie mu też pierścień na rękę i sandały na nogi. Przyprawdźcie utuczone cielę i zabijcie: będziemy ucztować i bawić się, ponieważ ten mój syn był umarty, a znów ożył; zaginął, a odnalazł się'. I zaczęli się bawić. Tymczasem starszy jego syn przebywał na polu. Gdy wracał i był blisko domu, usłyszał muzykę i tańce. Przywołał jednego ze sług i pytał go, co to znaczy. Ten mu rzekł: 'Twój brat powrócił, a ojciec twój kazał zabić utuczone cielę, ponieważ odzyskał go zdrowego'. Na to on rozgniewał się i nie chciał wejść; wtedy ojciec jego wyszedł i tłumaczył mu. Lecz on odpowiedział ojcu: 'Oto tyle lat ci służę i nigdy nie przekroczyłem twojego rozkazu; ale mnie nie dałeś nigdy koźlęcia, żebym się zabawił z przyjaciółmi. Skoro jednak wrócił ten syn twój, który roztrwoniał twój majątek z nierządnicami, kazałeś zabić dla niego utuczone cielę'. Lecz on mu odpowiedział: 'Moje dziecko, ty zawsze jesteś przy mnie i wszystko moje do ciebie należy. A trzeba się weselić i cieszyć z tego, że ten brat twój był umarty, a znów ożył; zaginął, a odnalazł się'".

## Do refleksji

*W centrum dzisiejszej niedzieli znajduje się dobrze nam znana przypowieść: przypowieść o miłości miłosiernego ojca do swoich dwóch synów. Przypowieść ta ukazuje radość Boga z powodu grzesznika, który czyni chociaż jeden krok w kierunku nawrócenia. Dobrze znamy treść tego opowiadania: młodszy syn, domagający się od ojca części swojego dziedzictwa, wyjeżdża w obcy świat, trwoni majątek, doświadcza głodu i wraca do domu. Wcale nie wydaje się on być sympatycznym. Jego sumienie poruszone zostaje dopiero brakiem jedzenia. Żydowski słuchacz Jezusa rozpoznawali w opowiadaniu zdanie z Talmudu: "Gdy Izraelita strąki paszowe jadł będzie, ogarnie go wstyd". Tacy właśnie są ludzie. Reakcja starszego syna wydaje się być zrozumiałą – któż bowiem z nas postąpiłby inaczej? Jedno jawi się wyraźnie: obaj synowie – każdy na swój sposób – są winni i potrzebują ojcowskiego przebaczenia. Jest to i dla nas ważne, gdyż bardzo często sądzimy, że jesteśmy "dobrymi" dziećmi Boga. Na przykładzie obu synów możemy rozpoznać również nasze możliwości reakcji na propozycję miłosierdzia i miłości Boga. Możemy – jak młodszy syn – rozpoznać nasze błędy, wybrać się pokornie w – wcale nie łatwą – drogę do domu i pozwolić się ogarnąć radości i miłości Boga. Możemy również – jak starszy syn – pozostać przed drzwiami pełni zazdrości i złości. Uczucia starszego syna nie mają zabarwienia etycznego. Ocenie moralnej podlega jego postawa i sprzeciw, pomimo rozmowy z ojcem, wobec jego dobroci i miłosierdzia. W postaci którego syna rozpoznajemy się aktualnie? W jaki sposób otwieramy się, bądź zamykamy na miłosierdzie Boże? Czy w relacjach do innych ludzi mamy przed oczyma miłosierdzie Ojca? Czy postępujemy wobec siebie nawzajem w sposób odpowiedzialny i przebaczący? Gdy postawimy sobie powyższe pytania i udzielimy na nie prawdziwej odpowiedzi, będziemy dla innych małym znakiem nadziei pośród tego świata.*